

Kazimierz F. Papciak SSCC*

ROZDROŻA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY W UJĘCIU KARD. JOSEPHA RATZINGERA / BENEDYKTA XVI**

THE CROSSROADS OF CONTEMPORARY EUROPE FROM THE PERSPECTIVE
OF CARDINAL JOSEPH RATZINGER / BENEDICT XVI

Abstract: The convergence and coherence of the constituent vectors of the ethos appears as a historical necessity for the 21st century Europe. The current lack of coherence, which can be brought down to a number of reasons, leads to an identity crisis and as such is a cause of concern for Christians. Therefore, Joseph Ratzinger asks a provocative question: “what are the essential mistakes of Europe that have brought it to the prisoner’s dock today?” The urge to make an examination of conscience prompts further questions: what should Europe be like, whose should it be and what path should it take? Joseph Ratzinger/Benedict XVI presents a whole catalogue of Europe’s recent sins: ethical relativism, depreciation of natural law, legal positivism, exclusiveness of technical reason, destruction of traditional cultural roots or new forms of nationalism. As a result, the idea of Europe today – according to Ratzinger – “has fallen into a strange twilight” and its ethos that has been the strength of the Old Continent for centuries is being destroyed. What is necessary and urgent is a re-Europeanisation of Europe based on strong and sound axiological foundations.

Keywords: Joseph Ratzinger, Benedict XVI, ethos of Europe, European culture, European crisis, Christian humanism, ethical relativism, natural law, social principles, ethical values, social guidelines, europeanization of Europe.

Benedykt XVI w czasie swojej pielgrzymki do Wielkiej Brytanii w 2010 r. dokonał prezentacji humanizmu chrześcijańskiego. Humanizmu, który wpisuje się w humanizm ogólnoludzki, jest kreatywny i ma komplementarną strukturę oraz moc oddziaływania. Wskazuje na wartości zakorzenione w prawie naturalnym: prawdę

* Kazimierz F. Papciak SSCC – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ORCID: 0000-0003-4684-1166.

** Niniejszy artykuł jest nieco zmienioną wersją tekstu, który w języku angielskim ukazał się we „Wrocławskim Przeglądzie Teologicznym” 2024 nr 1, s. 273-293, pt. *Europe in the prisoner’s dock? The Signposts of Joseph Ratzinger/Benedict XVI’s for the Old Continent.*

jako fundament, rozsądną wolność jako klimat, sprawiedliwość jako regułę działania i miłość, która potrafi niejako uskrzydlić wszelkie ludzkie działania społeczne. Pytając o inne, alternatywne propozycje systemu wartości w służbie rozwiązywania współczesnych problemów Europy, nie usłyszał żadnej odpowiedzi, nawet ze strony tych, którzy głośno protestowali na ulicach przeciw jego obecności w odczyźnie anglikanizmu i bastionie sekularyzmu¹. Rodzi to refleksję:

W ten sposób zostajemy skonfrontowani z pytaniem: I co dalej? Czy pośród potężnych przełomów naszych czasów istnieje tożsamość Europy, która ma przyszłość i którą możemy wspierać od wewnątrz?²

Ostatnie lata dowodzą, że konieczna stała się adaptacja dawnych stylów życia do nowych czasów, jednocześnie konieczne jest szukanie nowych form etosu w gwałtownie zmieniającym się świecie, a co za tym idzie, także w Europie. Dosadnie ujął to Joseph Ratzinger w wykładzie wygłoszonym z okazji święta 2000-lecia miasta Speyer:

Ideę Europy otacza dziś zastanawiający półmrok [...]. Do tej pory zadawała nas fenomenologia europejskości, to znaczy spojrzenie na to, w jaki sposób oddziałuje dziś idea Europy i jak jest postrzegana. Musimy teraz pójść nieco głębiej i podjąć swego rodzaju rachunek sumienia; musimy zapytać: jakie są najistotniejsze błędy Europy, z powodu których siedzi ona dziś na ławie oskarżonych. Jak je rozpoznać i jak odróżnić od tego, co w niej wielkie, co jest jej trwałym wkładem w historię ludzkości? Drugi krok polega na tym, że rachunek sumienia przechodzi w szukanie drogi, a więc w pytanie, jaka powinna być Europa i co powinna uczynić³.

Wymienia przy tym błędy dzisiejszej Europy: relatywizm etyczny, deprecjację prawa naturalnego, pozytywizm prawny, wyłączność rozumu technicznego, niszczenie tradycyjnych korzeni kulturowych czy nowe formy nacjonalizmów⁴. Postulaty Josepha Ratzingera są jakby echem II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie, który miał miejsce w Rzymie w 1999 r. Uwidacznia to posynodalna adhortacja Jana Pawła II. W jej ostateczny kształt Prefekt Kongregacji Nauki Wiary miał także swój wkład:

W procesie przekształceń, jakie się dokonują, Europa powołana jest przede wszystkim do tego, by odnalazła swą prawdziwą tożsamość. Choć bowiem powstała ona jako rzeczywistość bardzo niejednorodna, musi wypracować nowy wzorzec jedności w różnorodności, wspólnoty narodów pojednanych, otwartej na inne kontynenty i włączonej w aktualny proces globalizacji. Aby nadać nowy rozmach własnej historii, musi ona uznać i odzyskać z twórczą wiernością te

¹ Por. Sz. Babuchowski, *Papież podbija Wyspy*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].

² J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja*, Lublin 2022, s. 207-208.

³ Tenże, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001, s. 103, 108-109.

⁴ Por. tamże, s. 109-117.

podstawowe wartości, w których zdobycie chrześcijaństwo wniosło decydujący wkład, a które można streścić jako głoszenie transcendentnej godności osoby ludzkiej, wartości rozumu, wolności, demokracji, państwa prawa i rozdziału między polityką a religią⁵.

U podstaw takiego podejścia do kwestii europejskiej XXI w. jest pełne nadziei, ale też niekwestionowanego realizmu przekonanie Benedykta XVI, że

Wciąż nowe, żmudne poszukiwanie słusznego ładu rzeczy ludzkich jest zadaniem każdego pokolenia; nigdy nie jest zadaniem skończonym. Każde pokolenie powinno wносить wkład w ustalenie przekonującego ładu wolności i dobra, który byłby pomocny dla przyszłego pokolenia jako wskazówka, jak właściwie korzystać z wolności ludzkiej⁶.

Obraz współczesnej Europy zdaje się potwierdzać diagnozę Josepha Ratzingera / Benedykta XVI. Dla wnikliwego obserwatora Europa rzeczywiście zajęła miejsce na ławie oskarżonych. Wypracowane przez stulecia *status quo* europejskiego etosu w ostatnich dekadach przeszło przez szereg społecznych, gospodarczych i politycznych perturbacji, objawiając oznaki kryzysu. Z jednej strony jest to kryzys ekonomiczny wywołany pandemią i napaścią Rosji na Ukrainę, jakiego nie było od dawna w jej historii. Jak się wydaje, ten kryzys dopełnia drugi, o wiele głębszy, jakim jest kryzys swej własnej tożsamości i kultury, stanowiącej fundament cywilizacji zachodniej. Widoczne to jest chociażby w niemocy radzenia sobie z napływem migrantów spoza Starego Kontynentu i jego etosu społecznego.

Jakikolwiek kryzys nie jest jednak finalnym efektem, przystankiem końcowym dziejów Europy, która jawi się jako niedokończona przygoda. Jest i powinien być przedmiotem fachowych analiz, odczytania znaków czasu i ostatecznie punktem wyjścia do nowej, lepszej rzeczywistości, punktem wyjścia do owego poszukiwania słusznego ładu rzeczy ludzkich. Benedykt XVI mówiąc o kryzysie, upatruje w etymologii słowa «kryzys» aspektu rozdziału, a w szerokim sensie oceny i osądzania⁷. W dobie kryzysu można więc dokonać krytycznej refleksji po to, aby wytyczyć szlak w kierunku przyszłości. Kryzys, jakich wiele doświadczała Europa, może i powinien być punktem wyjścia do szukania nowych rozwiązań dla Starego Kontynentu. Dosadnie ujął to, jako Joseph Ratzinger, w cytowanym już fragmencie przemówienia w Speyer w 2000 r.

⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, Wrocław 2003 [dalej: EinE], p. 109, s. 126-127.

⁶ Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, p. 25, <www.vatican.va> [dostęp: 21.05.2023].

⁷ Por. Tenże, *Gościnność, solidarność i praworządność. Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej*, 12.01.2012, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 24.05.2012].

1. KWERENDA BIBLIOGRAFICZNA W KIERUNKU ISTOTY UJĘCIA PROBLEMU

Ks. Jerzy Szymik, również profesor dogmatyki, powiedział kiedyś o Benedykcie XVI:

[...] bardzo odpowiada mi osobowość Papieża, «rasowego» profesora. Skromność, żadnych efektów specjalnych, siła słowa, zaufanie prawdzie...⁸.

Zaś sam Benedykt XVI, już jako papież emeryt, w rozmowie z agnostykiem Peterem Seewaldem na pytanie, co może uznać za swoją słabą stronę, stwierdza:

Być może jasną, ukierunkowaną na cel linię sprawowania władzy i decyzje, które należy podejmować. W tym zakresie jestem faktycznie bardziej profesorem, kimś, kto podejmuje intelektualny namysł nad sprawami duchowymi i dokonuje refleksji. Praktyczne działanie przychodzi mi z trudem, i to, można powiedzieć, jest pewna moja słabość⁹.

Analizując podjęty w temacie problem, należy spojrzeć na ów intelektualny namysł i dokonane przez Josepha Ratzingera refleksje dotyczące Europy właśnie przez pryzmat „[...] obcowania ze słowem, czyli to, czemu powinien oddawać się profesor”¹⁰. W Polsce wydano ponad 30 jego pozycji książkowych, z czego kilka dotyczy bezpośrednio problemów europejskich: *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata* (Wydawnictwo M, Kraków 2001), *Europa Benedykta w kryzysie kultur* (Święty Paweł, Częstochowa 2005), *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro* (Jedność, Kielce 2005). Warto dołączyć jeszcze z perspektywy aksjologicznej pozycje: *Wiara – Prawda – Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata* (Jedność, Kielce 2005) oraz jedyną encyklikę społeczną *Caritas in Veritate* (Watykan 2009). Swoistym kompendium jest wydana przez Fundację Rozwoju KUL pozycja: *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja* (Lublin 2022), w której zebrano istotne teksty Josepha Ratzingera – Benedykta XVI o Europie. Została wydana z okazji 50. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Unią Europejską.

Rodzi się pytanie o zasadność powyższej kwerendy. Otóż dokonując wnikliwej analizy tekstów albo chociażby pobieżnej lektury spisów treści, można wysnuć kilka ważnych wniosków i wskazówek w kierunku ujaśnienia przyjętego w opracowaniu tematu. Prof. Joseph Ratzinger nie jest politologiem chrześcijańskim, jest dogmatykiem, augustynikiem, dlatego w optyce jego europejskiej refleksji są aksjologiczne zagadnienia prawdy, oparte o prawo naturalne i zdolności rozumu. Wymowne jest motto na herbie kardynalskim: *cooperatores veritatis* –

⁸ T. Jaklewicz, *Idźcie w tym świetle. Rozmowa z księdzem profesorem Jerzym Szymikiem*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 25, s. 22.

⁹ P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 274.

¹⁰ Tamże.

współpracownicy prawdy. Wychodząc od dogmatycznej prawdy o harmonii stworzenia, myślenie profesora oscyluje wokół filozoficznego rozumienia świata *per causas ultimas* według augustyńskiej idei *Civitas Dei*. Dowodzi, że prawdą są chrześcijańskie korzenie Europy, zbudowanej na filozofii Aten, prawie Rzymu i wierze Jerozolimy. W drugim nurcie ukazuje chaos aksjologiczny, który jest skutkiem oderwania wartości od prawa naturalnego i uderzeniem w samo sedno „duszy” Europy. Tu pojawiają się takie dewiacje jak nacjonalizmy czy dominacja i pryncypialność rozumu technicznego. Trzecim nurtem jest bezkompromisowa walka z relatywizmem etycznym, który zaprzecza istnieniu prawdy obiektywnej i wprowadza aksjologiczną degrengoladę w życie społeczne, niszcząc jego fundamenty. Wspólnym mianownikiem są pytania: jaka jest prawdziwa tożsamość Europy i jaka powinna być Europa? Analiza faktów społecznych, a tym bardziej praktyczne wskazania – zgodnie z cytowaną autorefleksją – wydają się zajmować miejsce drugoplanowe, pełnią rolę egzemplifikacyjną w akcie oskarżenia i usadowienia Europy na ławie oskarżonych.

2. DEPRECJACJA CHRZEŚCJAŃSKICH KORZENI EUROPY

Na kilka dni przed wyborem na papieża niemieckie wydawnictwo Herder wydało pozycję Josepha kardynała Ratzingera pt. *Werte in Zeiten des Umbruchs. Die Herausforderungen der Zukunft bestehen* (*Wartości w czasach przełomu. Wyzwania przyszłości*)¹¹. Wielokrotnie pojawia się w niej apel, aby Europa na nowo czerpała ze swego dziedzictwa to, co najlepsze, służąc tym samym całemu światu. W jednym z rozdziałów znajduje się generalne spojrzenie na korzenie cywilizacyjne Starego Kontynentu, które wydaje się być adekwatne do prowadzonych analiz odnośnie do współczesnych błędów w etosie Europy¹². Chodzi bowiem o schematyczne ukazanie rodzenia się tożsamości europejskiej, nie zaś o dokładną relację historyczną. Joseph Ratzinger wychodząc od pierwszego historiografa Grecji Herodota, przechodzi przez kolejne kroki milowe kształtowania się Europy do czasów współczesnych. Kiedy więc apeluje o uszanowanie jej chrześcijańskich korzeni, nie odnosi Europejczyków do fikcyjnego świata, ale do prawdy historycznej i kulturowej:

Chrześcijaństwo jako swoista siła ożywiająca postęp moralny, powoli wpisywało się w kształt kultury europejskiej. Jednak jako religia, chrześcijaństwo nie wywodzi się z Europy, czego Kardynał Ratzinger ma niekwestionowaną

¹¹ Por. J. Ratzinger, *Werte in Zeiten des Umbruchs. Die Herausforderungen der Zukunft bestehen*, Freiburg – Basel – Wien 2005.

¹² Por. tamże, s. 68-73. Prezentowany tekst rozdziału został wygłoszony w formie przemówień w dwóch wersjach: na konferencji w Berlinie 28.11.2000 oraz w Senacie Republiki Włoskiej 13.05.2004. Różnice dotyczą drugiej części tekstu nt. Konstytucji dla Europy. Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 9.

świadomość. Pomimo tego, dogłębne analizy i studia nad tymże aspektem ukazują, iż to właśnie Europa «nacechowała» tę religię swym intelektualnym oraz kulturalnym znaczeniem. Tym samym sama idea chrześcijaństwa w całej Europie wzrosła w siłę. Zatem interpretacja owych analiz wskazuje, iż historia chrześcijaństwa i Europy powiązane są ze sobą w szczególny sposób¹³.

W różnych wystąpieniach dotyczących korzeni kulturowych Joseph Ratzinger nawiązuje do owej chrześcijańskiej specyfiki wchodzącej w konwergencję z innymi wektorami europejskiego dziedzictwa. Widzi Europę jako

[...] cenny materiał tkany przez pokolenia Europejczyków, który musi zostać zachowany, aby kolejne generacje mogły dokładać swoje złote nici do europejskiego dziedzictwa. Struktura tego materiału jest tkana z zasad i wartości wynurzonych z Ewangelii, podczas gdy kultury narodowe wyhaftowały ją wspaniałą różnorodnością perspektyw wyrażających religijne, intelektualne, techniczne, naukowe i artystyczne zdolności *Homo europeus*¹⁴.

W aspekcie przyjętego tematu należy skierować uwagę na teraźniejszość i przyszłość Europy i postawić pytanie: czy i w jakim stopniu historia może być nauczycielką przyszłości dla Starego Kontynentu? Złowieszczo brzmi w tym kontekście teza Oswalda Spenglera dotycząca cywilizacji, które rodzą się, wzrastają stopniowo i rozwijają swoją kulturę, dochodzą do momentu glorii, by potem popaść w ociążałość i przejść do etapu starzenia się i powolnego umierania¹⁵. Czy to jest diagnoza dla Europy jutra? Patrząc na współczesną Europę, odnosi się wrażenie, że jest wewnętrznie wypalona. Wartości – spoiwo cywilizacyjne, które utrzymywało jej tożsamość przez stulecia, zostały zamazane albo wręcz odrzucone jako anachroniczne, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania. Globalnemu myśleniu o Europie

[...] towarzyszy wrażenie, że świat wartości europejskich, jego kultura i wiara, to wszystko, na czym opiera się tożsamość Europy, jest blisko swojego kresu, że już schodzi ze sceny. Można mieć poczucie, że teraz nadeszła godzina systemów wartości innych światów, Ameryki prekolumbijskiej, islamu, mistyki azjatyckiej

– wyznaje Joseph Ratzinger i dodaje:

Narzuca się na myśl porównanie z końcem Imperium Rzymskiego, które także funkcjonowało jako wielki twór historyczny, ale w praktyce żyło życiem tych,

¹³ H. Czakowska, M. Kuciński, *Chrześcijańska koncepcja Europy i Polski w perspektywie nauczania Kardynała Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, Bydgoszcz 2017, s. 8.

¹⁴ Benedykt XVI, *Occasione Diei quo studium peragitur de dialogo inter Culturam et Religiones*, cyt. za: H. Czakowska, M. Kuciński, *Chrześcijańska koncepcja Europy i Polski*, s. 8.

¹⁵ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, s. 22.

którzy musieli położyć mu kres, gdyż ono samo nie miało już żadnych energii życiowych¹⁶.

Wielokrotnie Europa znajdowała się na zakręcie dziejowych zawirowań, jak wynika z ukazanych przez Josepha Ratzingera milowych kroków jej historii. Skutecznym ratunkiem okazywał się jej spójny system wartości, który znalazł odzwierciedlenie nawet wśród antykościelnych twórców *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* w czasie rewolucji francuskiej¹⁷. W tym kontekście ukazują swoją głębię słowa apelu Jana Pawła II, wypowiedziane w Santiago de Compostela u progu jego pontyfikatu:

Zwracam moje spojrzenie ku Europie jako kontynentowi, który dał największy wkład w rozwój świata, tak w dziedzinie idei, jak pracy, nauki i sztuki. [...] Nie mogę przemilczeć sytuacji kryzysowej, w jakiej się on znajduje na progu trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej. [stara Europo] odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i swobód. Oddaj cesarzowi to, co cesarskie, Bogu zaś to, co Boskie! [...] Nie zniechęcaj się z powodu zmniejszania się twojego znaczenia w świecie czy też z powodu kryzysów społecznych i kulturalnych, które cię dotykają. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata¹⁸.

Czasy, które przeżywają Europejczycy, mogą być nazwane okresem przełomu – jak w tytule książki Josepha Ratzingera. Racje takiego określenia stanowi nie tyle fakt wkroczenia ludzkości w nowe stulecie i tysiąclecie, ale przede wszystkim inne ważne wydarzenia, takie jak: recesja demograficzna w Europie, kryzys migracyjny, upadek komunizmu, pojawienie się Internetu, nasilenie się światowego terroryzmu, proces globalizacji, kryzys gospodarczy. Przechodzenie do coraz to nowych rzeczywistości implikuje pytanie, jaki etos europejskiego domu trzeba teraz szczególnie rozwijać jako nowy wzór? Kluczowym staje się więc pytanie o nowy etos Starego Kontynentu i o jego tożsamość w obliczu wielokulturowych społeczeństw europejskich. Rzetelna odpowiedź jest nagłym zadaniem dla współczesnych Europejczyków, gdyż od niej zależy kształt teraźniejszości i przyszłości tego kontynentu, ostatecznie zaś jego przetrwanie w takiej formie, w której będzie

¹⁶ Tenże, *Europa. Jej fundamenty duchowe wczoraj, dziś i jutro*, „Wokół Współczesności. Biuletyn OCIFE” 2004, nr 9, s. 5.

¹⁷ Por. K.F. Papciak, *Kościół a prawa człowieka*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2008, nr 2, s. 133-144.

¹⁸ Jan Paweł II, *Akt Europejski. Santiago de Compostella (9.11.1982)*, p. 3-4 [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2003, s. 191-192.

można jeszcze mówić o Europie identyfikowanej przez swoją specyficzną i dynamiczną kulturę. Jak ujmuje to Remigiusz Sobański:

Europa to bardziej świadomość niż geografia. Świadomość ta ma obiektywną, historyczną podstawę, a jest nią wspólna przeszłość grecko-rzymsko-judejsko-chrześcijańska. Owe cztery wyznaczniki tej przeszłości pozostawały w napięciu, ale rozpoznanie i uznanie bogactwa każdego z nich doprowadziło do ich wzajemnego przenikania i zaowocowało Europą, a potem europejskością¹⁹.

Deprecjację chrześcijańskich korzeni Europy, skrótowo i nieco kolokwialnie, można uznać za akt europejskiej głupoty, która stawia granice ludzkiej mądrości i dziejowemu doświadczeniu. Diagnoza Josepha Ratzingera / Benedykta XVI jest jednoznaczna: albo Europa będzie wspólnotą ducha opartą na wartościach uniwersalnych, ukształtowanych przy przemożnym wpływie chrześcijaństwa, albo przestanie być Europą, jaką była przez stulecia²⁰. Złowieszczo w tym kontekście wyglądają krótkowzroczne poczynania eurokratów, unurzanych w komunizmie kulturowym, który ujawnił już i ujawnia nadal swój destrukcyjny wpływ, próbując zamienić Stary Kontynent w ziemię religijnie niezamieszkałą. Warto *sercem rozumnym* podejść do słów papieża:

W tym momencie powinno przyjąć nam w sukurs dziedzictwo kulturowe Europy. Na podstawie przekonania o istnieniu Boga Stwórcy rozwinięto ideę praw człowieka, ideę równości wszystkich ludzi wobec prawa, uznanie nienaruszalności ludzkiej godności każdej osoby oraz świadomość, że ludzie są odpowiedzialni za swoje czyny. Te racjonalne spostrzeżenia tworzą naszą pamięć kulturową. Ignorowanie jej lub traktowanie tylko jako przeszłości byłoby okaleczeniem integralności naszej kultury i pozbawiłoby ją pełni. Kultura Europy zrodziła się ze spotkania Jerozolimy, Aten i Rzymu – ze spotkania wiary Izraela w Boga, filozoficznego rozumu Greków i rzymskiej myśli prawniczej. To trójstronne spotkanie ukształtowało głęboką tożsamość Europy²¹.

3. NEGOWANIE PRAWA NATURALNEGO JAKO ŹRÓDŁA WARTOŚCI

Chrześcijańska doktryna społeczna wskazuje na chrześcijańskie korzenie Europy, ale wskazuje również na wspólne wszystkim ludziom prawo naturalne, wpisane w każdego człowieka. Na jego podstawie została zbudowana teoria wartości fundamentalnych, uniwersalnych, których podstawą jest koncepcja osoby. W niej

¹⁹ R. Sobański, *Europa i Europejczycy*, „Gość Niedzielny” 2000, nr 5, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy. Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE)* (24.03.2007), <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2023].

²¹ Tenże, *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa. Przemówienie w Bundestagu* (22.09.2011), <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2023].

zakorzenione są podstawowe prawa człowieka i zasady społeczne, a więc to wszystko, co składa się na humanizm ogólnoludzki, w tym humanizm chrześcijański ze swoją specyfiką. Sfera interpretacyjna na gruncie filozofii społecznej ujawnia jednak duże rozbieżności. W efekcie pod pojęciami osoby, wolności, sprawiedliwości, prawdy i miłości społecznej może znajdować się zupełnie inna wykładnia, i ostatecznie zdecyduje to o innym rozumieniu społeczeństwa i zasad, które powinny nim kierować. Benedykt XVI ujmuje to następująco:

[...] na skutek oddziaływania czynników o charakterze kulturowym i ideologicznym w społeczeństwie świeckim panuje dziś zamieszanie i zagubienie: zanikła pierwotna oczywistość podstaw istnienia człowieka i jego postępowania etycznego, a nauka o naturalnym prawie moralnym ściera się z innymi koncepcjami, które stanowią jej bezpośrednie zaprzeczenie. Wszystko to ma wielkie i poważne konsekwencje dla porządku obywatelskiego i społecznego²².

Głównym zagrożeniem dla chrześcijańskiej legitymizacji Europy nie jest zderzenie cywilizacji, ale cywilizacja zderzeń albo, ściślej mówiąc, pęknięcia wewnątrz cywilizacji Europy, które ją usadawiają na ławie oskarżonych. Być może dlatego Benedykt XVI stwierdza z goryczą, mówiąc do rzymskich studentów, że cywilizacja zachodnia zdradziła chrześcijaństwo²³. Wcześniej, w 2007 r. na kongresie COMECE w Rzymie pt. *Wartości i perspektywy dla Europy* konstatuje:

Czy nie dziwi fakt, że dzisiejsza Europa z jednej strony chce się uważać za wspólnotę wartości, a z drugiej – jak się wydaje – coraz częściej neguje istnienie wartości uniwersalnych i absolutnych? Czy ta szczególna forma apostazji najpierw od samej siebie, a potem od Boga nie prowadzi do zwątpienia we własną tożsamość?²⁴

Prawdą jest, że gdy pada pytanie o tożsamość, jest to równocześnie pytanie o system wartości szanowany i pielęgnowany w etosie danej społeczności. Istota problemu polega na powielaniu tzw. błędu kartezjańskiego popełnionego w maksymie oświecenia – epoce rozumu i filozofów: *cogito ergo sum*. Można to zinterpretować nieco przewrotnie i powiedzieć: pomyślał człowiek, że jest bogiem. Skoro myślenie konstituuje byt, więc człowiek ów jest bogiem i jak Bóg może stworzyć świat na nowo. Wzorem oświecenia rozum staje się bogiem i stanowi jedyne źródło prawa i moralności, stanowi także podstawę ich oceny i weryfikacji, jest więc niejako sędzią we własnej sprawie. Następstwem jest oderwanie wartości, takich jak godność osoby, wolność, prawda czy sprawiedliwość, od prawnonaturalnej

²² Tenże, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego. Do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej* (5.10.2007), <www.opoka.org.pl> [dostęp: 14.01.2021].

²³ Por. Benedykt XVI do studentów: *cywilizacja zachodnia zdradziła chrześcijaństwo*, <www.e.kai.pl> [dostęp: 2.03.2008].

²⁴ Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Europy* [dostęp: 21.05.2023].

podstawy, a dalej rozerwanie systemu i absolutyzowanie wybranych wartości. Skutkiem jest natomiast ich dowolna wykładnia na usługach różnych ideologii i dopasowana do partykularnej koniunktury politycznej. Inaczej mówiąc, następuje pęknięcie, rozerwanie logosu zakorzenionego w prawie naturalnym od etosu jako formuły bytowania społeczeństwa. Skutkuje to także relatywizmem etycznym, o którym będzie mowa w następnej części opracowania. Warto oddać głos Josephowi Ratzingerowi – Benedyktowi XVI.

Przemawiając w niemieckim Bundestagu w 2011 r. papież Benedykt XVI wyjaśnia istotę problemu. Proszę pozwolić na dłuższy cytat ujmujący ów grzech Europy:

Idea prawa naturalnego jest dzisiaj postrzegana jako nauka specyficznie katolicka, o której rzekomo nie warto dyskutować poza środowiskiem katolickim, toteż ludzie niemal się wstydzą nawet o nim wspominać. Chciałbym pokrótce naświetlić, jak doszło do tej sytuacji. Przede wszystkim podstawowe znaczenie ma tutaj teza, zgodnie z którą między bytem a powinnością istnieje rzekomo przepaść nie do pokonania. Z bytu nie może rzekomo wynikać powinność, chodziłoby bowiem o dwie całkowicie różne dziedziny. Podstawą tego stanowiska jest pozytywistyczna koncepcja natury i rozumu, dziś już niemal powszechnie przyjęta. [...] Pozytywistyczna koncepcja natury, która pojmuje ją w sposób czysto funkcjonalny, tak jak postrzegają ją nauki przyrodnicze, nie może tworzyć żadnego mostu łączącego ją z etosem i prawem, lecz rodzi jedynie nowe odpowiedzi funkcjonalne. To samo dotyczy jednak także pozytywistycznej wizji rozumu, którą wielu uważa za jedyną wizję naukową. Według niej to, czego nie można zweryfikować lub poddać falsyfikacji, nie należy do dziedziny rozumu w ścisłym znaczeniu. Dlatego etos i religia powinny znaleźć się w sferze subiektywnej i pozostać poza sferą rozumu w ścisłym znaczeniu tego słowa. Tam gdzie panuje wyłącznie rozum pozytywistyczny – a tak dzieje się w znacznym stopniu w naszej świadomości publicznej – nie dopuszcza się do głosu klasycznych źródeł wiedzy o etosie i prawie. Jest to sytuacja dramatyczna, która dotyczy wszystkich i wymaga publicznej dyskusji; pilne wezwanie do jej rozpoczęcia jest zasadniczym celem tego przemówienia²⁵.

Pozytywistyczne rozumienie natury, oparte jedynie o nauki przyrodnicze, nie jest w stanie stworzyć żadnej korelacji między etyką a prawem, między osobą a powinnością. Taka doktryna nie uznaje prawa naturalnego, gdyż postrzega je jako nieweryfikowalną doktrynę specyficznie katolicką. Prawo naturalne zostaje zepchnięte na pozycję subkultury środowisk chrześcijańskich. Dla pozytywistycznego ujęcia życia społecznego jakiejkolwiek odniesienie do prawa naturalnego jest ujmowane w kategoriach błędu, co wyraźnie widać w przypadku świadomości publicznej cywilizacji zachodniej.

²⁵ Tenże, *Serce rozumne* [dostęp: 21.05.2023].

Chrześcijaństwo od wieków było i jest towarzyszem poległym dla Europy. Było i jest dziejowym współtwórcą, na którym można polegać w czasie największych zawirowań. Europa posiada wszystko, aby uzbroić się w nową odwagę nowego, konstruktywnego myślenia. Jak mówi Benedykt XVI:

Kiedy w naszym kontakcie z rzeczywistością coś jest nie tak, wówczas musimy wszyscy poważnie zastanowić się nad całością i wszyscy powinniśmy zapytać o podstawy samej naszej kultury²⁶.

Trafnie ujmuje to Zbigniew Stawrowski:

[...] od samego początku, pojawiali się ludzie, którzy kontestowali etyczny fundament Zachodu, ale dopóki były to tylko wystąpienia pojedynczych outsiderów, nie miały większego znaczenia. Od pewnego wszakże czasu we wnętrzu cywilizacji zachodniej coraz mocniej czuło się narastający dysonans, który rozległ się z wielką mocą wraz z wybuchem rewolucji we Francji – matki wszystkich przyszłych rewolucji. To one wywracały do góry nogami istniejący porządek i na jego miejsce aplikowały wzorzec kulturowy oparty na nowym fundamencie wartości. W ostatnich latach dynamika rewolucyjnych przemian nabrała przyspieszenia. Spustoszeniu ulega etyczny kapitał, na którym wyrosła Europa, i który przez wieki mogła prezentować reszcie świata jako uniwersalny wzorzec cywilizacyjny²⁷.

Wymieniony wyżej nowy fundament wartości jawi się raczej jako system pseudowartości albo wręcz antywartości, opartych o racjonalizm lub inaczej o tzw. kartezjański błąd antropologiczny i uznanie rozumu jako ostatecznej racji kreowania świata wartości, w tym także nieuzgadnialnej prawdy. Oderwanie wartości od prawa naturalnego owocuje tym, co szczególnie podkreślał Jan Paweł II: negowaniem nierozłączności prawdy i wolności, sprawiedliwością bez wolności w totalitaryzmie czy wolnością bez prawdy w demokracji²⁸.

Benedykt XVI, mówiąc do korpusu dyplomatycznego w czasie pielgrzymki do Austrii w 2007 r., wskazuje na koherencję systemu wartości i tradycji europejskiej:

Dom europejski, jak chętnie nazywamy wspólnotę tego kontynentu, będzie dla wszystkich miejscem dobrym do zamieszkania tylko wówczas, gdy będzie budowany na mocnym kulturalnym i moralnym fundamencie wspólnych wartości, jakie przekazały nam nasze dzieje i tradycja. Europa nie może i nie powinna wypierać się tych wartości²⁹.

²⁶ Tamże; por. także J. Węgrzecki, *W obronie rozumu politycznego. Myśl Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, Warszawa 2019.

²⁷ Z. Stawrowski, *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008, s. 165-166.

²⁸ Por. EinE 98, s. 116.

²⁹ Benedykt XVI, *Pielęgnujmy wartości chrześcijańskie. Przemówienie do przedstawicieli życia publicznego i korpusu dyplomatycznego (Hofburg 7.09.2007)*, „Wiadomości Kai” 2007, nr 806, s. 20.

Chrześcijańska nauka społeczna, która według Benedykta XVI „[...] argumentuje, wychodząc od rozumu i prawa naturalnego, a więc od tego, co jest wspólne naturze każdej istoty ludzkiej”³⁰, jest w stanie stworzyć płaszczyznę konstruktywnego dialogu dla tych Europejczyków dobrej woli, którzy motywowani nową odwagą myślenia, chcą się podjąć uczestnictwa w tworzeniu lepszej przyszłości Europy i budować europejski dom na skale, nie na piasku.

4. RELATYWIZM ETYCZNY W SŁUŻBIE CHAOSU

Z powyższymi dwoma generalnymi błędami europejskiego, współczesnego etosu ściśle wiąże się trzeci – relatywizm etyczny, negujący istnienie prawdy obiektywnej i niemożność dojścia do obiektywnego poznania. Czytając teksty odnośnie do diagnozy współczesności przez Josepha Ratzingera / Benedykta XVI, odnosi się wrażenie, że stanowi to centralny punkt jego intelektualnych dociekań i refleksji. Małgorzata Pagacz na łamach „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego” wymienia cały katalog zagadnień w kontekście relatywizmu etycznego:

Papież opisuje w swoich wypowiedziach wiele nurtów w dzisiejszym świecie, które są rozbieżne z chrześcijaństwem albo wprost znajdują się do niego w opozycji. Wielokrotnie zwraca uwagę na: sekularyzm, laicyzm, relatywizm, ateizm, ateizm praktyczny, agnostycyzm, materializm, niewiarę, nihilizm, indyferentyzm, subiektywizm, indywidualizm, redukcjonizm, konformizm, hedonizm i konsumizm. Sposób, w jaki papież ujmuje tematy: religii, wiary, kultury, prawdy i sumienia, wolności i tolerancji, rozumu i społeczeństwa, wskazuje, że uwaga Benedykta XVI skoncentrowana jest na znaczeniu zjawiska relatywizmu³¹.

W kontekście tematu tego opracowania interesujące są te wątki, które odnoszą się do etosu europejskiego, a więc dotyczą relatywizmu w sferze kultury, polityki i religii, czyli generalnie etosu społeczeństwa europejskiego. Ową dyktaturę relatywizmu, jak przestrożę, papież ujmuje w słowach:

[jest] coś złowieszczonego w tym, że wolność i tolerancja tak często oddzielane są od prawdy. Przyczyniają się do tego szeroko rozpowszechnione dzisiaj poglądy, że nie ma prawdy absolutnej, która by kierowała naszym życiem. Relatywizm, poprzez bezkrytyczne nadawanie wartości zgoła wszystkiemu, sprawił, że doświadczenie ważniejsze jest od wszystkiego. Jednakże doświadczenie w oderwaniu od refleksji nad tym, co dobre czy prawdziwe, może prowadzić nie do rzeczywistej wolności, lecz do moralnego bądź intelektualnego zamętu,

³⁰ Tenże, *Encyklika Deus caritas est* [dalej: DCE], p 28, <www.vatican.va> [dostęp: 21.05.2023].

³¹ M. Pagacz, *Życie konsekrowane wobec relatywizmu w świetle nauczania Benedykta XVI*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2020, nr 2, s. 136.

do osłabienia zasad, do utraty szacunku dla samego siebie, a nawet do rozpacz³².

Istotnie, relatywizm, który – jak się wydaje – nieustannie narasta, staje się przyczyną aksjologicznej degrengolady, a w efekcie chaosu w sferze społecznej. Jeśli nie ma prawdy obiektywnej, to nie możemy też być pewni, kim jest człowiek, co jest dla niego dobre, a co złe, co sprawiedliwe, a co nie. Skoro w kulturze relatywizmu, kulturze nieskończonej liczby prawd subiektywnych wszystko wydaje się być dozwolone, to każdy, kto chce żyć zgodnie z prawdą i głosić prawdę, szybko zostaje okrzyknięty fundamentalistą, często z przyrostkiem: chrześcijański. W konsekwencji relatywizm staje się dyktaturą, marginalizacją tych odważnych, którzy prawdę głoszą jako obowiązujący imperatyw etyczny dla wszystkich. Ostatecznie powstaje chaos idei, chaos aksjologiczny, chaos społeczny, a ludzie czują się w nim zagubieni. W przestrzeni publicznej relatywizm przeradza się w manipulację, a demokracja staje się pozorna, bliższa bezkresnemu i bezdusznemu terytorium bezwzględnych interesów politycznych i ekonomicznych. Dla Benedykta XVI relatywizm, który przybiera różne postacie w życiu indywidualnym i społecznym, jest jednym z głównych zagrożeń, także dla etosu Europy³³.

Ileż powiewów nauki przyniosły nam ostatnie dziesięciolecia, ileż nurtów ideowych, ileż modnych kierunków myślowych... Były one często niczym wzburzone fale, które popychały myślenie wielu chrześcijan niczym małą łódkę z jednej skrajności w drugą: od marksizmu do liberalizmu, aż po libertynizm; od kolektywizmu po radykalny indywidualizm; od ateizmu do mglistego mistycyzmu religijnego; od agnostycyzmu do synkretyzmu i tak dalej. Każdego dnia powstają nowe sekty i urzeczywistnia się to, co mówi św. Paweł na temat oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu³⁴.

ZAKOŃCZENIE I PODSUMOWANIE

Jak się wydaje, doraźne, drobne korekty i retusze obecnego etosu europejskiego mogą okazać się drogą donikąd, jak owe fikcyjne mosty na banknotach wspólnej waluty euro. Komisja Europejska zauważa:

Nowe realia społeczne wymagają nowych rozwiązań. Zmiany przebiegają szybko, a polityka musi dotrzymywać im kroku, zapewniając innowacyjne

³² Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Spotkanie z młodzieżą na nabrzeżu Barangaroo* (Sydney 17.08.2008), „L'Osservatore Romano” 2008, nr 9, s. 15.

³³ Por. M. Tykfer, *Relatywizm, który dotknął serca*, <www.przewodni-katolicki.pl> [dostęp: 14.01.2021].

³⁴ J. Ratzinger, *Homilia podczas Mszy Świętej „Pro eligendo Romano Pontifice: Ku dojrzałości wiary w Chrystusa”* (Watykan 18.04.2005), „L'Osservatore Romano” 2005, nr 6, s. 30.

i elastyczne rozwiązania problemów związanych z globalizacją, postępem technologicznym i zmianami demograficznymi³⁵.

Europa stanęła przed nową sytuacją, naznaczoną niewystarczalnością rozwiązań tak politycznych, jak i ekonomicznych. Stanęła wobec nowych czynników, które budzą niepokój i poczucie braku stabilności, stając się przyczyną protestów antysystemowych, opozycji wobec obecnego kształtu demokracji, opozycji wobec niekontrolowanej migracji. Obecne kierunki budowania wspólnego europejskiego domu, dryfujące w stronę ideologicznej konfrontacji i dyktatu komunizmu kulturowego, wymagają gruntownej rewizji wartości i zasad, na których ma się opierać Europa i jej ustrój społeczny, polityczny i gospodarczy³⁶. W takiej sytuacji warto jeszcze raz oddać głos Benedyktowi XVI. W jego pierwszej encyklice można znaleźć wiążące wskazanie, które niech będzie słowem podsumowania i zachęty. Wyrażając pragnienie rozpowszechniania społecznej nauki Kościoła, papież stwierdza:

[...] budowanie sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Ponieważ chodzi tu o zadanie polityczne, nie może być ono bezpośrednią misją Kościoła. Ponieważ jednak jest to równocześnie pierwszorzędne zadanie ludzkie, Kościół ma obowiązek współdziałać przez oczyszczanie rozumu i formację etyczną, aby wymagania sprawiedliwości stały się zrozumiałe i politycznie wykonalne³⁷.

Od stuleci pewne grupy ludzi walczą z Bogiem, religią, chrześcijanami i ich paradygmatami społecznymi. Doświadczenie uczy, że ci, którzy głoszą dumne hasła budowania świetlanej Europy bez Boga, obiecują zbudować niebo na ziemi. W efekcie zawsze budują piekło. W powieści pt. *Chrystus ukrzyżowany po raz wtóry*, autor, Nikos Kazantzakis, napisał, że anioł może wejść tylko do nieba, szatan tylko do piekła... człowiek zaś może wybierać (?!).

Podsumowując, można stwierdzić, że Joseph Ratzinger / Benedykt XVI uważa, iż Europa zasługuje na osadzenie na ławie oskarżonych z powodu złych wyborów. Określenie owych wyborów jako nietrafne byłoby stwierdzeniem infantylnym, gdyż dotyczy kwestii fundamentalnych. Jest to jakaś

³⁵ Komisja Europejska, *Odnowiona agenda społeczna: możliwości, dostęp i solidarność w Europie XXI wieku. Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów (Bruksela 2.07.2008)*, „Monitor Europejski” 2008, nr 51, s. 117.

³⁶ Por. I. Bokwa, *Zmagania o tożsamość i chrześcijańskiego ducha Europy. Refleksje na kanwie myśli Kardynała Josepha Ratzingera / Benedykta XVI o historii i przyszłości naszego kontynentu*, „Studia Nauk Teologicznych” 2017, nr 12, s. 211-231.

³⁷ DCE 28; por. także Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym. Przemówienie do przywódców Międzynarodówki Centrowych Demokratów (21.09.2007)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 20.10.2007].

[...] dziwna nienawiść Zachodu do samego siebie, którą można traktować tylko jako rodzaj patologii. Zachód stara się w chwalebny sposób w pełni otworzyć na zrozumienie wartości zewnętrznych, ale sam już siebie nie kocha. W swojej własnej historii widzi już tylko to, co naganne i destrukcyjne, podczas gdy sam nie jest już w stanie dostrzegać tego, co wielkie i czyste. Europa, aby naprawdę przeżyć, potrzebuje nowej – z pewnością pokornej i krytycznej – akceptacji siebie samej. Wielokulturowość, którą stale i z wielkim zapałem się popiera i upowszechnia, jest niekiedy porzuceniem i zaparciem się i ucieczką od tego, co własne. Jednak wielokulturowość nie może istnieć bez wspólnego, stałego fundamentu, bez punktów odniesienia, począwszy od własnych wartości. Z pewnością nie może też istnieć bez poszanowania sacrum³⁸.

Zostało to wykazane w artykule jako ciąg wzajemnie zależnych błędów w budowaniu etosu Europy. Najpierw jest to oderwanie wartości od ich obiektywnej prawnonaturalnej podstawy. W konsekwencji negowanie istnienia samego prawa naturalnego. Następnie budowany jest relatywizm etyczny negujący istnienie obiektywnej prawdy. Z kolei wielość subiektywnych prawd prowadzi do chaosu społecznego. Temu procesowi towarzyszy wzrastająca rola złowieszczonego komunizmu kulturowego, w którym ideologia zastępuje prawdę. Ideologia zawsze będzie teorią na usługach i wrogiem prawdy. Owo oderwanie Europy od jej aksjologicznych i kulturowych korzeni prowadzi do coraz większej wewnętrznej słabości Europy i słabnącej roli Starego Kontynentu w etosie globalnym.

BIBLIOGRAFIA

- Babuchowski Sz., *Papież podbija Wyspy*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].
Benedykt XVI do studentów: cywilizacja zachodnia zdradziła chrześcijaństwo, <www.e.kai.pl> [dostęp: 2.03.2008].
Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, <www.vatican.va> [dostęp: 21.05.2023].
Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, <www.vatican.va> [dostęp: 21.05.2023].
Benedykt XVI, *Gościnność, solidarność i praworządność. Przemówienie do władz regionu Lacjum oraz gminy i prowincji rzymskiej (12.01.2012)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 24.05.2012].
Benedykt XVI, *Kościół liczy na świadectwo chrześcijan w życiu politycznym. Przemówienie do przywódców Międzynarodówki Centrowych Demokratów (21.09.2007)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 20.10.2007].
Benedykt XVI, *Niezbywalna wartość naturalnego prawa moralnego. Do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej (5.10.2007)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 14.01.2021].
Benedykt XVI, *Occasione Diei quo studium peragitur de dialogo inter Culturam et Religiones*, cyt. za: H. Czakowska, M. Kuciński, *Chrześcijańska koncepcja Europy i Polski*

³⁸ J. Ratzinger, *Europa. Jej fundamenty duchowe wczoraj, dziś i jutro*, s. 8.

- w perspektywie nauczania Kardynała Josepha Ratzingera / Benedykta XVI, Bydgoszcz 2017.
- Benedykt XVI, *Pielęgnujmy wartości chrześcijańskie. Przemówienie do przedstawicieli życia publicznego i korpusu dyplomatycznego (Hofburg 7.09.2007)*, „Wiadomości Kai” 2007, nr 806.
- Benedykt XVI, *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa. Przemówienie w Bundes-tagu (22.09.2011)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2023].
- Benedykt XVI, *Wartości uniwersalne ukształtowane przez chrześcijaństwo są duszą Euro-py. Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Komisję Episkopa-tów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) (24.03.2007)*, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2023].
- Bokwa I., *Zmagania o tożsamość i chrześcijańskiego ducha Europy. Refleksje na kanwie myśli Kardynała Josepha Ratzingera / Benedykta XVI o historii i przyszłości naszego konty-nentu*, „Studia Nauk Teologicznych” 2017, nr 12.
- Czakowska H., Kuciński M., *Chrześcijańska koncepcja Europy i Polski w perspektywie nauczania Kardynała Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, Bydgoszcz 2017.
- Jaklewicz T., *Idźcie w tym świetle. Rozmowa z księdzem profesorem Jerzym Szymikiem*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 25.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Europa*, Wrocław 2003.
- Jan Paweł II, *Akt Europejski. Santiago de Compostella (9.11.1982)*, p. 3-4 [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wroc-ław – Warszawa – Kraków 2003.
- Komisja Europejska, *Odnowiona agenda społeczna: możliwości, dostęp i solidarność w Euro-pie XXI wieku. Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów (Bruksela 2.07.2008)*, „Monitor Europejski” 2008, nr 51.
- Pagacz M., *Życie konsekrowane wobec relatywizmu w świetle nauczania Benedykta XVI*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2020, nr 2.
- Papciak K.F., *Kościół a prawa człowieka*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2008, nr 2.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja*, Lublin 2022.
- Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001.
- Ratzinger J., *Europa. Jej fundamenty duchowe wczoraj, dziś i jutro*, „Wokół Współczesności. Biuletyn OCIPE” 2004, nr 9.
- Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005.
- Ratzinger J., *Homilia podczas Mszy Świętej „Pro eligendo Romano Pontifice: Ku dojrzałości wiary w Chrystusa” (Watykan 18.04.2005)*, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 6.
- Seewald P., *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.
- Sobański R., *Europa i Europejczycy*, „Gość Niedzielny” 2000, nr 5, <www.opoka.org.pl> [dostęp: 21.05.2011].
- Stawrowski Z., *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008.
- Tykfer M., *Relatywizm, który dotknął serca*, <www.przewodnik-katolicki.pl> [dostęp: 14.01.2021].
- Węgrzecki J., *W obronie rozumu politycznego. Myśl Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, Warszawa 2019.

Streszczenie: Konwergencja i koherencja wektorów składowych etosu jawi się jako konieczność dziejowa dla Europy XXI w. Obecnie tej spójności brakuje z wielu powodów, co jest podstawą kryzysu jej tożsamości, a jednocześnie powodem chrześcijańskiego zatroskania. W takiej sytuacji Joseph Ratzinger zadaje prowokujące pytanie: jakie są najistotniejsze błędy Europy, z powodu których siedzi ona dziś na ławie oskarżonych? Imperatyw swistego rachunku sumienia skłania do kolejnych pytań: jaka powinna być Europa, czyja powinna być i jaką drogą powinna pójść? W nauczaniu Josepha Ratzingera / Benedykta XVI pojawia się cały katalog grzechów Europy w czasach najnowszych: relatywizm etyczny, deprecjacja prawa naturalnego, pozytywizm prawny, wyłączność rozumu technicznego, niszczenie tradycyjnych korzeni kulturowych czy nowe formy nacjonalizmów. W efekcie ideę Europy – zdaniem Ratzingera – otacza dziś zastanawiający półmrok niszczonego etosu, który przez całe stulecia był siłą Starego Kontynentu. Konieczna i pilna jest ponowna re-europeizacja Europy oparta o mocne i sprawdzone fundamenty aksjologiczne.

Słowa kluczowe: Joseph Ratzinger, Benedykt XVI, etos Europy, kultura Europejska, kryzys europejski, humanizm chrześcijański, relatywizm etyczny, prawo naturalne, zasady społeczne, wartości etyczne, wskazania społeczne, europeizacja Europy.

